

I. ARTYKUŁY NAUKOWE

„*Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem*”
2015, nr 1(4)

prof. dr hab. Longin Pastusiak
Akademia Finansów i Biznesu Vistula

SKUTKI II WOJNY ŚWIATOWEJ DLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

(The effects of World War II for the United States)

Streszczenie:

Okres II wojny światowej to dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej czas zmian zarówno w polityce zewnętrznej jak i wśród społeczeństwa. W początkowym okresie wojny Stany Zjednoczone prowadziły politykę izolacjonizmu, czerpiąc korzyści gospodarcze z udzielania pomocy materialowej krajom koalicji antynazistowskiej. Przystąpienie do wojny w 1941 r. i udział Amerykanów w walce z hitlerowską III Rzeszą oraz Cesarstwem Japońskim zarówno zmieniło układ sił jak i miało ogromny wpływ na politykę czasu wojny i wczesnego okresu powojennego. Stany Zjednoczone bezsprzecznie można określić mianem wielkiego zwycięzcy II wojny światowej.

Summary:

The World War II era is for the United States of America the time of changes in the external policy and social issues. In the early years of war the United States had carried on the policy of isolationism deriving economic benefits from supplying the Allies in war against the Nazi Germany. Joining the war in 1941 and participation of Americans in the struggle against the Third Reich and the Japanese Empire have changed the balance of power and had a huge impact on politics in the war-time and in early post-war period. The United States of America can be undeniably described as the economic and political winners of World War II.

Słowa kluczowe:

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, II wojna światowa, izolacjonizm, alianci

Key words:

The United States of America, World War II, the policy of isolationism, the Allies.

Wojny miały przemożny wpływ zarówno na wewnętrzną jak i międzynarodową sytuację Stanów Zjednoczonych. Tak np. wojna secesyjna 1861-1865 skonsolidowała wewnętrznie kraj i dała początek intensywnej industrializacji. Wojna z Hiszpanią (1898) ułatwiła zagraniczną ekspansję USA i opanowanie terytoriów zamorskich (m.in. Filipiny, Porto-Rico, Guam). I wojna światowa (1917-1918) przekształciła Stany Zjednoczone z międzynarodowego dłużnika w międzynarodowego wierzyciela. Wreszcie II wojna światowa dała początek globalnemu zaangażowaniu się Stanów Zjednoczonych i globalnej obecności tego kraju w świecie.

Podobnie jak w przypadku I wojny światowej, również po wybuchu II wojny światowej Stany Zjednoczone ogłosiły neutralność i czerpały z niej określone korzyści. Dopiero kiedy interesy amerykańskie zostały zagrożone, prezydent Woodrow Wilson i Franklin Delano Roosevelt zdecydowali się na wypowiedzenie wojny agresorom.

Wielka koalicja w czasie II wojny światowej opierała się przede wszystkim na wspólnym celu, jakim było pokonanie państw osi faszystowskiej. Istotę stanowiła wspólnota celów militarnych, ponieważ sama opozycja przeciw ideologii faszystowskiej w latach trzydziestych nie wystarczała dla utworzenia jednolitego frontu. Nadrzędny cel, jakim było zwycięstwo militarne nad faszyzmem spowodował, że polityczne i ideologiczne różnice, choć nie znikły w czasie wojny, nie ujawniły się z taką ostrością, jak w okresie późniejszym. Potrzeba militarnego współdziałania była niewątpliwie najważniejszym spoiwem cementującym współpracę aliantów w czasie II wojny światowej. W tym tkwi wyjaśnienie zmiany sytuacji i odpowiedź na pytanie, dlaczego mogło dojść w tak krótkim czasie od wielkiej koalicji i współpracy sojuszników do zimnej wojny między nimi.

II wojna światowa miała ogromne konsekwencje i skutki dla Stanów Zjednoczonych. Przy czym nie chodzi tu tylko o to, że stanowi ona cenzurę i przejście od izolacjonizmu do globalnego zaangażowania się w różnych zakątkach świata, ale również o wpływ tej wojny na gospodarkę i życie społeczno-polityczne Stanów Zjednoczonych. II wojna światowa wywarła o wiele większy wpływ na społeczeństwo amerykańskie aniżeli I wojna światowa. Zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w II wojnie światowej było bez porównania większe i głębsze, niż w poprzedniej. Również jej koszty społeczeństwo amerykańskie bardziej odczuło. W lutym 1946 r. Departament Stanu ocenił bezpośrednio koszty II wojny światowej na 330,5 mld dolarów. W szczytowym 1944 roku tej wojny Stany Zjednoczone wydatkowały na wojnę ok. 250 mln dol. dziennie, a 175 tys. dol. na minutę. W bezpośrednich działaniach wojennych na frontach II wojny światowej poległo 292 131 Amerykanów, a liczba rannych wyniosła 670 846 osób.

Świat zachodni jako całość wyszedł z II wojny światowej osłabiony. Z mocarstw zachodnich jedynie Stany Zjednoczone wyszły z wojny wzmocnione – zarówno absolutnie, jak i relatywnie. Niemcy, Japonia i Włochy przegrały wojnę. Ich siły wojskowe zostały rozgromione i rozwiązane, a w gospodarce tych

krajów panował chaos. Dwa pierwsze kraje znajdowały się pod okupacją wojskową. Po stronie zwycięskich europejskich państw zachodnich sytuacja też była dość krytyczna. Francja doznała zniszczeń i przeszła okupację hitlerowską. Niektóre koła polityczne były skompromitowane współpracą z faszystowskimi Niemcami. Wielka Brytania znalazła się w trudnej sytuacji finansowej i w stanie zależności od swego sojusznika zza oceanu. Pozycję i siły Anglii, Francji i innych państw kolonialnych systematycznie osłabiała tocząca się walka narodowowyzwoleńcza w koloniach. Powojenne trudności gospodarcze wpłynęły na radykalizację społeczeństwa, np. we Francji.

W nadszarpniętym wojną świecie zachodnim Stany Zjednoczone zajmowały dominującą pozycję. Nie tylko nie doznały one żadnych zniszczeń wojennych na swym terytorium kontynentalnym, ale rozwinęły niebywale swój potencjał przemysłowy i rolny oraz militarny w okresie wojny. Tak np. dochód narodowy Stanów Zjednoczonych wzrósł z 64 mld dol. w 1938 r. do 160 mld w 1944 r., a udział tego kraju w przemysłowej produkcji świata zachodniego wzrósł z 41,4% w 1937 r. do 62% w 1946 r., zaś udział w eksporcie świata zachodniego wzrósł w ciągu tych lat dziesięciu lat z 14,2% do 32,5%, tzn. 2,3 razy i stanowił około 1/3 eksportu wszystkich krajów zachodnich razem wziętych. Dominującą pozycję w handlu światowym umacniała jeszcze bardziej flota handlowa, którą dysponowały Stany Zjednoczone. W 1945 r. tonaż amerykańskiej floty przewyższał (52,2%) łączny tonaż floty handlowej wszystkich pozostałych państw zachodnich.

Jeśli produkcję przemysłową 1937 r. przyjąć za 100, to w 1946 r. wyrażała się ona następującym wskaźnikiem w niektórych krajach zachodnioeuropejskich: Anglia – 96, Francja -75, Włochy - 64, zachodnia część Niemiec – 31, Belgia - 73, Holandia – 74, Luksemburg – 59. W Stanach Zjednoczonych natomiast szczyt poziomu produkcji przemysłowej przypadł na rok 1943, kiedy przewyższała ona ponad dwukrotnie poziom produkcji przedwojennej. Jeżeli dla Stanów Zjednoczonych rok 1939 przyjąć za 100, to w 1941 r. wskaźnik ten wyrażał się liczbą 149, w 1943 r. – 219, w 1945 r. -186.

W bankach amerykańskich znajdowało się ok. 70% wszystkich rezerw złota świata zachodniego. Stany Zjednoczone dysponowały potężnym kapitałem (3/4 tego, czym łącznie dysponowały kraje zachodnie), co niewątpliwie sprzyjało ekspansji gospodarczej na rynki świata. W czasie, gdy Europa Zachodnia cierpiała głód dolarowy, długoterminowe inwestycje amerykańskie za granicą wzrosły z 11,4 mld dol. w 1939 r. do 15,3 mld w 1945 r. i 32,8 mld w 1950 r. Cechą charakterystyczną był nie tylko ilościowy wzrost wywozu kapitałów, ale również rozszerzenie geograficzne wywozu kapitału amerykańskiego. Stany Zjednoczone skutecznie torowały sobie drogę zarówno na tereny kolonialne i zależne, jak również wzmacniały swą pozycję w osłabionych wojną państwach zachodnioeuropejskich. Rezultatem tego było opanowanie przez Stany Zjednoczone wielu rynków będących dotąd domeną wpływów mocarstw kolonialnych. Tak np. w 1950 r. suma inwestycji amerykańskich w krajach Wspólnoty Brytyjskiej (wyłączając Wielką Brytanię) przewyższała inwestycje angielskie.

Wywóz kapitału był ważnym elementem gospodarczej polityki Stanów Zjednoczonych. Pozostałe mocarstwa były wypierane z tradycyjnych sfer ich wpływów przez prężny i dysponujący nowymi metodami działania kapitał amerykański. M. in. w tym celu Waszyngton posługiwał się różnymi organizacjami międzynarodowymi, uzależnionymi od Stanów Zjednoczonych (Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy itp.).

Proces przekształcania się Stanów Zjednoczonych w głównego międzynarodowego wierzyciela rozpoczął się, jak wspominałem wyżej, już w okresie I wojny światowej. W okresie trwania II wojny światowej i po jej zakończeniu nabrał jednak szczególnych rozmiarów, a Stany Zjednoczone zajęły miejsce europejskich mocarstw kolonialnych na rynkach tzw. trzeciego świata. II wojna światowa umocniła globalną obecność ekonomiczną USA w świecie.

Oto kilka uwag o innych skutkach II wojny światowej dla Stanów Zjednoczonych:

Każda wojna wzmacnia kompetencje władzy wykonawczej w państwie, kosztem władzy ustawodawczej i sądowniczej. W czasie wojny bowiem decyzje trzeba podejmować szybko, sprawnie bez nadmiernej konsultacji społecznej.

Powstało wiele nowych organów i w ślad za tym nastąpiło zwiększenie ingerencji państwa nie tylko w sprawy polityczno-gospodarcze, ale również w życie codzienne obywateli amerykańskich. Interwencjonizm państwowy w Stanach Zjednoczonych pozostał również po zakończeniu wojny. Rząd USA przejął lub zwiększył kontrolę nad wieloma przedsiębiorstwami, nad oświatą, aparatem propagandowym, itp. Ingerował nie tylko w pracę przedsiębiorstw, ale kontrolował ceny, rozdział niektórych artykułów, zawiesił prawo do strajku, ustalał priorytety, kontrolował system transportowy, wydobywanie surowców strategicznych, itp. Ustawa Kongresu z 1949 r. pozwalała rządowi przejąć kontrolę nad każdym przedsiębiorstwem potrzebnym dla celów wojennych i uznawała za przestępstwo nie tylko strajk, ale agitowanie na rzecz strajku. Rząd ingerował w sprawy między związkami zawodowymi i pracodawcami, stając się nagle największym pracodawcą w Stanach Zjednoczonych. Na bezpośredniej liście płac rządu amerykańskiego znalazło się ponad 16 mln ludzi, cywilów i żołnierzy. Ten wzrost siły interwencyjnej i regulacyjnej organów rządowych znalazł swoje odbicie nawet w stylu życia politycznego. Żaden prezydent w przeszłości nie odwiedził tylu fabryk i baz wojskowych, ile Franklin Delano Roosevelt w kampanii wyborczej 1944 r.

W czasie wojny powstały nowe trusty, kartele, monopole. Rząd nie reagował na naruszanie antytrustowej ustawy Shermana, póki produkcja szła na cele frontu. Wojna przyspieszyła procesy koncentracji kapitału amerykańskiego.

Działania wojenne wpłynęły również na modernizację broni i sprzętu wojskowego. Część owoców postępu technologicznego znalazła później szerokie zastosowanie poza wojskiem, np. radar, sprzęt komunikacyjny, nylony.

Wojna znacznie zmniejszyła problem bezrobocia i to nie tylko przez mobilizację ok. 10 mln ludzi, ale przede wszystkim przez wzrost zatrudnienia w

gospodarce. W 1940 r. w Stanach Zjednoczonych było 8 mln bezrobotnych, w 1944 r. już tylko 700 tys. Liczba zatrudnionych w samym tylko przemyśle przetwórczym wzrosła z 10,7 mln osób w 1940 r. do 17,1 mln w 1944r.

Umacniała się rola wojskowych i ich wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej. Wojska amerykańskie przebywały w licznych krajach, wykonywały zadania okupacyjne w Niemczech i Japonii. W wyniku działań wojennych powstało kilkaset baz i instalacji wojskowych, które Stany Zjednoczone obecnie posiadają na świecie.

W czasie II wojny światowej Stany Zjednoczone zerwały z izolacjonizmem i przeszły do polityki szerokiego zaangażowania się w sprawy różnych państw i kontynentów. Była to decyzja polityczna establishmentu amerykańskiego. Współgrały z nią przemiany, jakie stopniowo dokonywały się również w społeczeństwie amerykańskim. Stany Zjednoczone nie doznały wprawdzie żadnych zniszczeń na swoim terytorium i społeczeństwo amerykańskie nie przeżywało grozy alarmów i bombardowań lotniczych, ale Amerykanie odczuli, że nie są tak całkiem odcięci od świata i bezpieczni, by móc zamknąć się w swej fortecy – Ameryce. Do II wojny światowej Amerykanie byli przekonani, że żyją w bezpiecznym kraju mając słabego sąsiada na południu i na północy, ryby na wschodzie i ryby na zachodzie. Oceany, Atlantycki i Pacyfik stanowiły barierę bezpieczeństwa kraju. Ponadto w czasie wojny miliony młodych Amerykanów-żołnierzy przeszło przez różne fronty, państwa i kontynenty. Wielu z nich po raz pierwszy zetknęło się z obcą kulturą i cywilizacją. Niektórzy byli zafascynowani tym odkryciem. Poszerzali swoją wiedzę i horyzonty. Utrwalaniu globalnych celów przez rząd amerykański towarzyszyło wzrastające zainteresowanie przeciętnego Amerykanina światem zewnętrznym. Wpływu II wojny światowej na te procesy nie można nie doceniać.

Jednym ze skutków tej wojny był niebywały wzrost amerykańskiej służby dyplomatycznej. Już w okresie międzywojennym różne departamenty jak np. handlu czy rolnictwa, zaczęły obsadzać swoimi ludźmi przedstawicielstwa amerykańskie za granicą. W wyniku reorganizacji przeprowadzonej 1 lipca 1939 r. przez prezydenta Roosevelta, wszyscy przedstawiciele rządowi za granicą zostali zintegrowani w jedną służbę zagraniczną (Foreign Service).

W czasie II wojny światowej rząd amerykański znacznie rozszerzył swe kontakty z zagranicą i zaistniała konieczność utworzenia dodatkowego aparatu odpowiedzialnego np. za realizację land-lease, sprzedaży broni, nadzoru eksportu, udzielania kredytu, prowadzenia wywiadu gospodarczego, propagandy, działalności kulturowo-informacyjnej w różnych krajach, utrzymania sprawnie funkcjonującego systemu łączności, itp. Wykonanie tych i innych czynności wymagało dodatkowego personelu. Nigdy dotąd tylu Amerykanów nie miało do czynienia z działalnością zagraniczną.

Departament Stanu i dotychczasowa służba zagraniczna nie były przygotowane do spełniania takiego ogromu nowych zadań.

Sekretarz stanu Cordell Hull wyrażał pogląd, że Departament Stanu nie może podołać nowym obowiązkom i brać na siebie odpowiedzialności za reali-

zacje nowych zadań bez przeprowadzenia zmian strukturalno-organizacyjnych. Powstała konieczność znacznego rozszerzenia liczebnej zawodowej służby zagranicznej. W 1946 r. Kongres uchwalił odpowiednią ustawę. Do pracy w Departamencie Stanu przyjmowano w wyniku egzaminu konkursowego, który w 1945 r. znów przywrócono. Amerykańska służba dyplomatyczna przygotowywała się do realizacji strategii globalnej, którą Stany Zjednoczone przyjęły w polityce okresu powojennego.

Zapotrzebowanie na pracowników zaangażowanych w realizację globalnych celów powojennej polityki zagranicznej USA spowodowało ogromny wzrost studiów stosunków międzynarodowych. Powstawały nowe wydziały na uczelniach amerykańskich, a ich absolwenci nie mieli problemów z zatrudnieniem. Wojna i jej konsekwencje przyczyniły się więc także do rozwoju nauki w stosunkach międzynarodowych.

Po zakończeniu II wojny światowej zdemobilizowano z wojska ok. 10 mln młodych mężczyzn, których gospodarka nie była w stanie wchłonąć. Aby zapobiec gwałtownemu wzrostowi bezrobocia, Kongres uchwalił ustawę zwaną G.I. Bill (G.I. to popularna nazwa żołnierza amerykańskiego, od słów „government issue”, sorty mundurowe). Ustawa ta umożliwiła milionom zdemobilizowanych Amerykanów podjęcie studiów na koszt państwa i przyczyniła się do podniesienia poziomu wykształcenia społeczeństwa amerykańskiego. Kiedy w 1959 r. podjąłem studia podyplomowe na Wydziale Stosunków Międzynarodowych University of Virginia, wielu moich kolegów było stypendystami ustawy G.I. Bill.

Równoległe z personelem Departamentu Stanu działalność za granicą podjęło wiele innych agencji i organów utworzonych dla doraźnych potrzeb, np. Economic Defense Board (później znany pod nazwą Board of Economic Warfare), Lend-lease Administration, Coordinator of Inter-American Affairs, Office of War Information, Office of Strategic Services, itp. Taka sytuacja sprzyjała powstawaniu problemów dublowania pracy, rywalizacji, zakresu jurysdykcji itp., w związku z czym zrodziło się następnie dążenie do koordynacji działalności i integracji różnych organów pod wspólną administracją.

Ten rozkwit działalności zagranicznej rządu Stanów Zjednoczonych w czasie wojny światowej spowodował ogromny wzrost zapotrzebowania na dodatkowe kwalifikowane kadry. Trzeba było również szkolić personel do wykonywania szerokiego zakresu zadań okupacyjnych po wojnie, do czego Amerykanie przygotowywali się jeszcze w czasie trwania działań wojennych.

W czasie II wojny światowej Stany Zjednoczone zdobyły znaczne doświadczenie w zakresie planowania politycznego. Opracowano metodologię i przede wszystkim stworzono ogromną maszynę organizacyjną planowania politycznego. Doświadczenia te zostały pozytywnie ocenione, czego dowodem był fakt, że w Departamencie Stanu powołano po wojnie Radę Planowania Polityki.

Sprawne funkcjonowanie Wielkiej Koalicji wymagało stworzenia odpowiedniego aparatu organizacyjnego. Koordynacja wielu programów wymagała wykwalifikowanych ludzi oraz możliwie najlepszych struktur organizacyjnych.

Można więc powiedzieć, że II wojna światowa wzbogaciła system międzynarodowy o dodatkowe doświadczenia ułatwiające jego sprawne funkcjonowanie. Do tej kategorii spraw należy zaliczyć również osiągnięcia tzw. dyplomacji osobistej uprawianej przez Roosevelta, Stalina i Churchilla, którzy nie tylko spotykali się ze sobą, ale wymieniali ogromną liczbę listów, depech i innych dokumentów.

II wojna światowa przyczyniła się do znacznego umocnienia materialnego zaplecza ekspansji politycznej. Obok wyjątkowo korzystnej sytuacji ekonomicznej, Stany Zjednoczone dysponowały przewagą militarną – co jeszcze bardziej podkreślało ich dominującą rolę w świecie kapitalistycznym.

Stany Zjednoczone posiadały światowy monopol atomowy. Amerykanie rozbudowali nowoczesny, potężny przemysł zbrojeniowy wraz z niezbędnym zapleczem. Dysponowali nowoczesnym lotnictwem i najpotężniejszymi siłami morskimi. Mieli najwięcej ludzi pod bronią spośród wszystkich państw zachodnich, najsilniejszą armię lądową. Ich bazy i wojska znajdowały się w wielu rejonach globu ziemskiego. Stany Zjednoczone wystąpiły w roli inicjatora wielu porozumień wojskowych sankcjonujących korzystny dla Waszyngtonu układ sił w świecie.

Dominująca pozycja gospodarcza i militarna Stanów Zjednoczonych w świecie doprowadziła do znacznego zwiększenia ich wpływów politycznych. Tak silnej pozycji w świecie Stany Zjednoczone nie osiągnęły nigdy w całej swej dotychczasowej historii. Zajmowały one dominującą pozycję zarówno w gospodarce, polityce, ideologii, jak również w potencjale zbrojeniowym świata.

Z punktu widzenia historii dyplomacji amerykańskiej, najważniejsze znaczenie II wojny światowej polega na tym, że położyła ona kres tzw. izolacjonizmowi amerykańskiemu i jej zakończenie zapoczątkowało okres globalnej ekspansji i utrwalania obecności amerykańskiej w różnych zakątkach globu ziemskiego.